

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

*Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska*

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117. Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież.: Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

102 (395)

Wrocław, czwartek 1 maja 1947 r.

Rok III



**Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się**

NIECH ŻYJE 1 MAJA!

Józef Cyrankiewicz Sekretarz Generalny CKW PPS

Stanisław Szwalbe Przewodniczący Rady Naczelnej PPS

Nasze Sztandary płynię ponad trony

O odrodzonym Sejmie — w dzień 1 Maja

Przez pół wieku trudnego życia i trudnej walki, kłęk i zwycięstwo, błędów i niedociągnięć upadków i triumfów Polskiej Partii Socjalistycznej, zawsze stał ktoś koło nas z otwartą trumną i z łopatą w ręku — i wróżył nam socjalizm. W Polsce. Tak było z czasów szalejącego kółkizmu po roku 1918, tak było z czasów BBWR, ze czasów Janowskiego i Moraczewskiego. Grzebał nas Janowska. Grzebał nas OZON. Grzebał nas faszystowskie szczytowania z ONR, wróżące z ręki Hitlera faszystowski przyszłość naszej Polsce i „odrodzenie” Polski przez faszizm.

Grzebał Partię nieraz własni towarzysze, uważający Partię za pokój przechodni, albo za przedpokój do sanacji.

Dużo było w polskiej prasie i w polskiej opinii narodziło się, planów o naszej Partii i o socjalizmie. **IM DZIŚ NIE MAJĄ. WIECIE, WALKĄ O NASZE IDEALY. TYM WIECEJ GROMADZIŁO SIĘ TYCH GRABARZY.**

I coś się okazało!

Lopaty tych grabarzy zgnyły ze starości. I OZON, i endecja, i „frak” — sami się do trumien połozili. W dzień 1 Maja, dnia ZNIKNIĘCIA MIEDZYNARODOWEGO ŻYCIA CAŁEMU ŚWIATU GROZĄCY HITLERYZM.

A NA PLACU ZOSTAŁA — JAKO WIECZNI ŻYWE WCIĘLENIE WALKI REWOLUCYJNEJ POLSKIEGO LUDU — POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA.

Została — i jest tak silna, że przyciąga z powrotem — nieraz niepotrzebnie — elementy, które w chwili strachu odezwały na wygodne flirty ze złobem inacyjnym. Byli tacy, którzy odchodzili od PPS już w r. 1905, jako od partii dla nich nieodpowiedniej. Wrócili potem do nich koniunkturalnie, aby u nas obchodzić trzecie rocznice zwycięstw i „nieodpowiednie” działalności. Byli tacy, którzy nie umieli z PPS przeżyć lat trudnej walki, Któż nie pamięta tego odpływu od Partii w latach powojennych, kiedy odchodzili się od nas i wciekano z pseudoradykalnym wykretem na ustach, ale nie na lewo, lecz na radykalno-inacynne wygody i prywatne bezpieczeństwo.

PARTIA TYMCZASEM WALCZYŁA. Partia tymczasem ponosiła porażki — a czasem ODMUSIAŁA ZWYCIĘSTWA. Partia czasem popadała w błędy i przechodziła swoje choroby, rzucała kryzysy i swoje rozstrzygnięcia.

Z chorobami, które przechodzą żywe ruchy społeczne, jest czasem tak, jak z chorobami ludzkimi. Choroby przebiegają nie po prostu się powtarzają, bo organizm na nie nie odpowiada. Dlatego bardziej zawzięte wierz w prawdziwość wspólnego jednolitości frontu, dążeń i celów PPS-owców i większości starych komunistów, aniżeli w nadgorliwość niefidów, którzy nie przesłali diagenetyzacji chorób ruchu robotniczego, albo którzy się daleko od tych chorób trzymali. Ci, którzy z ruchem razem chcieli, walczyli, przetrwali, zwyciężyli, rozwinęli. Wiedzą, jakiej wspólnej siły, trzeba było, aby zwyciężyć faszizm i reakcję. Ci rozumieją, CI MAJĄ SOCJALISTYCZNĄ BU-

SOLE. TA BUSŁA JEST DOŚWIADCZENIE KLASY ROBOTNICZEJ.

Polski ruch socjalistyczny jest i będzie do głębi — CZERWONY. Nie może się on zmienić wszystkimi kolorami ideologicznej tęczy. Jego czerwienią to nie jest czerwienią umowa. Jest ona najgłębszą treścią długoletniej walki klasy robotniczej.

Klasa robotnicza w Polsce nie walczyła o swoje prawa protekcją, boimy nie mieli protektorów. Nie ujmowała się polska burżuazja za tymi, którzy gnieśli na placu Grzybowskim w Warszawie, lecz oblażywała carstwie karamów. Nie ujmowała się polska burżuazja, gdy sanacyjna policja strzelała do polskich robotników, lecz przyklaskiwała sanacji. Nie miał się kto ująć, gdy w r. 1935 lud warszawski bronił stolicy przed niemieckimi czołgami. Nie ujmie się też nikt i dzisiaj za polską klasą robotniczą w jej wieloletniej walce, w jej wieloletniej — budowy nowej, niepodległej Polski.

TEN TRUD, TA WALKA SKŁOPIŁA

JEST WOKÓŁ NASZYCH CZERWONYCH SZTANDARÓW, WOKÓŁ CZERWONEGO SZTANDARU POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Wiedzą, na czym polega mądrość takiego symbolu socjalistycznego, jak Czerwony Sztandar?

Oto w tym Sztandarze mamy wypisaną całą historię walki i ofiar złożonych idei postępu, idei socjalizmu. Oto nie wiążąc tych ofiar z tym czy innym człowiekiem, ale wiążąc wszystkie nasze walki z ideą — odrzucamy je od ludzkich pomyłek i błędów, przekazujemy je z pokolenia na pokolenie.

W IDEI W SENSI CZERWONYCH NASZYCH SZTANDARÓW JEST GWARANCJA UTRWALENIA NIEPODLEGŁOŚCI I GWARANCJA BUDOWY LEPSZEGO JUTRA MAS PRACUJĄCYCH. CZERWONE SZTANDARY PPS SA W TYM SENSI NIESMIERTELNE.

PLYNĄ PONAD TRONY.

Ryszard Obrączka Przewodniczący KC OMTUR

W jednym szeregu

W dniu 1 Maja w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej pojdują, jak zawsze, i jej młodzież. Organizacja Młodzieży TUR.

Wzrost wpływów Partii daje się zauważyć i na odcinku młodzieżowym. W przeciągu ostatniego roku potroiła się liczba Kół oraz członków placujących składki. Niewątpliwie jest to dowodem skuteczności hasła Partii, wpływu jej ideologii, którą OM TUR przyjęła całkowicie i bez zastrzeżeń.

Jako organizacja ideowo-wychowawcza, OM TUR postawiła sobie za zadanie wychowywanie członków w duchu ideologii PPS, wyjaśnienie programu i taktyki Partii, szkolenie przyszłych, ofiarnych i świadomych członków i działaczy PPS.

A więc działalność jej na odcinku młodzieżowym nie jest tylko pracą dla Partii, ale właściwie pracą samej Partii, prowadzoną jednak w samodzielnych formach i odmiennymi metodami ze względu na właściwości i potrzeby środowiska, w jakim działa.

Władze PPS doceniają znaczenie swej młodzieży, wiedzą, że OM TUR-owcy są najbardziej naturalnym, a przez swe uświadomienie ideologiczne i wyrobienie organizacyjne najlepszym uzupełnieniem szeregów partyjnych.

Toteż uchwała Rady Naczelnej PPS z grudnia 1946 r. mówi wyraźnie: „Szere-

roko zakrojona akcja zdobywania dla ideologii PPS młodego pokolenia i wychowania go w duchu jej zasad programowych, Organizacja Młodzieży TUR wnosi swój realny wkład w dzieło budowy silnej Partii. Uważając OM TUR, podobnie jak i ZNMS, za przedłużenie PPS na odcinku młodzieżowym, Rada Naczelna poleca władzom partyjnym na wszystkich szczeblach organizacyjnych, odcienione ich organizacji specjalną opieką i udzielanie im pomocy w zakresie materialnym.”

Jednak jeśli praca OM TUR spotyka się z pełnym zrozumieniem u władz wyższych naszej Partii, to w wielu wypadkach w terenie działacze partyjni nie rozumieją doniosłości tego odcinka. Najlepszym tego przykładem jest fakt, że w wielu zakładach pracy, na wszystkich szczeblach, gdzie są Kola partyjne lub członkowie Partii, mimo że znajduje się tam duża ilość młodzieży niezorganizowanej, brak jest Kół OMTUR-owych.

Co prawda stan ten z dnia na dzień ulega poprawie, w pojednych coraz większej liczby członków Partii OM TUR-owców, ale elementem stałoby się dekarakcyjnym na urozeczyściach partyjnych, a stał się ten element współdziałania w wychowaniu młodzieży.

Obecny rok powinien odznaczyć się szczególną aktywnością Partii na odcinku młodzieżowym. Wzrost sympatii do PPS powinien być wykorzystany pod

Zasadniczą zmianę w naszej sytuacji politycznej wprowadziły wybory i ukonstytuowanie się Sejmu Ustawodawczego.

Związując i obradujący, pracujący i nadzorujący Rząd — Sejm jest widocznym znakiem stabilizacji politycznej, stabilizacji w określonym kierunku. Sejm jest odbiciem ustroju politycznego i gospodarczego Polski. Jest on świadectwem tego, że w obecnym okresie historycznym Polska jest krajem o wielopartyjnym obliczu i krajem o mieszanym (jak to się mówi — wielosektorowym) modelu gospodarczym. Zwała większość sejmowa, wielki udział państwa z obu stron — lewicowców, poważny udział lewicy chłopskiej — są świadectwem roli tych właśnie ruchów w kształtowaniu nowej rzeczywistości.

Już w czasie pierwszej sesji sejmowej

ujawni się ciężar galunkowy pracy sejmowej poszczególnych klubów. Klub parlamentarny PPS znajduje się tu na czołowym miejscu. Zarówno przy opracowywaniu zasad Małej Konstytucji, jak i przy bliższym opracowywaniu sejmowej ustawy o amnestii, klub nasz wyłoży duży wysiłek wykazując wiele troski, by zapadające w tych sprawach uchwały sejmowe były zgodne z najlepszymi tradycjami tego wszystkiego co w pracach dawnych naszych klubów było twórcze i postępowe.

Przed posłami, każdym oddzielnie i przed całym Sejmem łącznie leży obecnie zadanie uświadomienia najszerszym warstwom ludności o słuszności zasad i hasła, którymi Sejm dał wyraz w swych uchwałach, oraz dopinanie i nadzorowanie całej (na poszczególnych szczeblach) — administracji państwowej, by uchwały te były stosowane w codziennym życiu.

Ponieważ wszystkie one spadają duża wielkością głosów, a w każdym razie były zawsze w myśli jednolitości umowy — uprzednio uzgodnione pomiędzy PPS i PPR, przeto nie powinno być większych trudności przy ich realizowaniu. Ale rzecz o pierwszym obowiązkiem Sejmu jest czuwanie nad swoją powagą, nie tylko protokołową, ale rzeczywistą, której obywatelom naszym jest prawdziwą kontrolą nad administracją, nad realnym wprowadzeniem w życie intencji uchwał sejmowych, której dalszym objawem jest i będzie gruntowne, krytyczne przeprowadzenie — zgodnie z interesem ludowego państwa — zasadniczych przedłożeń rządowych, jak budżety i narodowe plany gospodarcze.

Do rzędu wreszcie ważnych obowiązków Sejmu i posłów (Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów nakłada bardzo ściśle zadania w tym względzie w stosunku do posłów socjalistycznych) należy informowanie ludności i kontakt z wyborcami.

Dotychczasowe doświadczenia z I-szej sesji sejmowej budzą dobre nadzieje. Sprace leżące przed Sejmem jak i opracowanie nowej konstytucji niewątpliwie powinny przyczynić się do dalszego pogłębienia prac Sejmu i do zwiększenia jego autorytetu.

Socjaliści polscy, biorąc udział w manifestacji majowej w roku 1947, między innymi pod hasłem „niech żyje Sejm Ustawodawczy” — temu przekonaniu dają wyraz i takie tendencje rozwojowe w pracy sejmowej zobowiązują się całą mocą wspierać.

Włodzimierz Reczek Sekretarz CKW PPS

PPS ŻYJE, WALCZY I BUDUJE

świadczyc, że tak jak pierwszy kwartał nie przyniósł zasadniczego odchylenia od zadań planu, tak samo i pierwszy rok tego odchylenia nie da. Sukces w wykonaniu zadań pierwszego roku przesądzi właściwie o sukcesie całego planu 3-letniego.

Szczegółowa analiza naszego rozwoju na każdym kroku — politycznym, gospodarczym i niepodważa postępu, trwa, że zadania praktyczne stawiane przez politykę gospodarczą są, a zatem mogą być i na przyszłość wykonywane. Mogą być wykonywane, to nie znaczy, iż zostaną wykonane bez walki, bez wysiłku. Każdy błąd w planowaniu — jakiegokolwiek rodzaju — we wstępnym okresie, każda — niepełna niespodzianka w zakresie czynników niezależnych od nas, takich jak urodzaj, czy pomoc zagraniczna — wymagać będą szczególnych i odważnych decyzji oraz dodatkowych wysiłków.

I tutaj ponownie występuje z całą wyrazistością związek pomiędzy praktyczną działalnością gospodarczą a masowymi procesami rewolucyjnymi. Program gospodarczy jest wyrazem tych procesów. Realizacja tego programu w rzeczywistości, a nie na „cierpliwym” papierze, jest warunkiem określonych procesów politycznych, tymi właśnie, które dzisiejszej Polsce istnieją i rozwijają się.

Nasz praktyczny program gospodarczy, nasze — zdawałoby się czyste codziennie — zadania, stawiane poszczególnym dziedzinom gospodarczym, poszczególnym przedsiębiorstwom, są niczym innym, jak tłumaczeniem na język cyfr tych hasła, które stały się oświatowym ruchem klasowym. Praktyczne zrealizowanie tego programu o osiągnięciu zamierzonych ton i metrów produkcji, kilometrów przewozów, milionów złotych obrotów czy oszczędności, to w naszych warunkach także forma, jaką przybiera zbiorowy, rewolucyjny w swej najgłębszej treści proces masowy.

W dniu 1 Maja mamy standardy widoczne będą na każdym placu, na każdej ulicy, w każdym mieście i każdej osadzie. Nie ma czerwonych sztandarów na grzbietach tomach cyfr określających nasze zadania, nie ma ich też na wagonach z węglem czy towarami wielokrotnymi. Ale ten postęp gospodarczy, który każdy dzień naszego życia przynosi, mamy przede wszystkim w rozwoju gospodarki w cieniu czerwonego sztandaru.

Jednym z najstarszych hasel międzynarodowego ruchu robotniczego było i jest bojowe wezwanie: Naprzód! We wszystkich językach świata słowo to należy do klasy pracującej. Związało ono do walki z ustrojem kapitalistycznym, zagroźwalo w Związku Radzieckim, zagroźwalo i u nas do pracy i wyrzeczcie w imię budownictwa socjalistycznego. Na sztandar naszej Partii nie mogło go też braknąć.

Dziś i mając jest doroczną okazją sprawdzić, czy i w jakim stopniu wprowadziłyśmy to hasło w czyn. W uroczystym dniu młodzieży, nabierała w pracy i walec rewolucyjny, jednolitości frontu oblicza. PPS stała się w roku bieżącym partią masową reprezentującą potężną część Świata Pracy. PPS znalazła wreszcie dla siebie właściwe ramy organizacyjne i potrafiła przekonać swe szeregi o konieczności utrzymania pełnej dyscypliny partyjnej.

Aby nie być gołosłownym, skonfrontujmy tych parę przyrównań, użytych dla charakterystyki minionego okresu, z faktami.

CZY JESTEŚMY PARTIĄ KLASOWĄ?

PPS posiada obecnie ponad 600 tysięcy członków, w tym ponad 300 tysięcy robotników, około 150 tys. chłopów, blisko 100 tys. pracowników umysłowych i niepełna 100 tys. reprezentujących inne zawody.

Co drugi członek Partii jest robotnikiem, co czwarty chłopem. A zatem trzon naszej Partii jest robotniczo-chłopski.

Władze PPS prowadzą zdecydowaną politykę, zmierzającą do utrwalenia zwycięstwa klasy robotniczej i budowania fundamentów pod Polskę socjalistyczną. Nasza polityka i nasz układ społeczny upowładnia nas do twierdzenia, że jesteśmy Partią klasową.

CZY JESTEŚMY PARTIĄ REWOLUCYJNĄ?

PPS, wspólnie, ramię przy ramieniu z PPR, zdobyła i oddała władzę w kraju w ręce przedstawicieli Świata Pracy, wolnionego drogą demokratycznych wyborów.

PPS wspólnie z PPR przeprowadziła unarodowienie przemysłu i banków.

PPS wspólnie z PPR i SL pracowała nad zrealizowaniem reformy rolnej.

PPS ma w swym programie walkę o pełną demokratyzację oświaty, administracji państwowej, o najgłębsze sięgające reformy społeczne.

PPS dąży do utrwalenia zdobyczy władzy, do likwidacji resztek kapitalizmu i jego politycznej reprezentacji w postaci faszystów i tzw. podmiem.

To wszystko dowodzi niezbicie, że jesteśmy zgodnie z naszą starą tradycją Partią rewolucyjną.

CZY JESTEŚMY PARTIĄ JEDNOLITO-FRONTOWĄ?

Kierownictwo wszystkich szczebli, czołowi nasi działacze potępli i oddali się wielokrotnie słowem i czynem od antyjednolitości frontu polityki grup tzw. WKN-u, która w okresie okupacji sprawowała znaczącą część Partii.

Słuszny zaulek arciszereżczyzny. Jednym z założeń politycznych Partii stało się szczerze, pełne i nie taktyczne, a ideologiczne uznanie konieczności zaciśnięcia więzów współpracy obu partii robotniczych.

Były smutne okresy w historii naszych ruchów, gdy linie rozwoju partii rozbiegały się, na czym kolidowały jedynie wróg. Były inne, gdy podziwowałyśmy zły rozum. Teraz nadchodzi czas, w którym zbiegają się w dążeniu do wspólnego celu Polscy socjaliści.

Niewątpliwie tu i ówdzie w terenie mają miejsce zgryzoty i niedociągnięcia. Tam gdzie walczy i rozwija się dwa żywe organizmy, tarcia sporadyczne są nieuniknione. W naszym to jednak nie może skrzywdzić ogólnej i podstawowej tendencji. Braterki niemożliwe sojusze równorzędnych, niezależnych partii robotniczych jest już historycznym faktem. Reszty dopełni wspólna praca i walka. Narasta u naszych szeregach przekonanie o słuszności tej wspólnej drogi.

CZY JESTEŚMY PARTIĄ MASOWĄ ZORGANIZOWANĄ I ZDYSCYPLINOWANĄ?

Niech odpowiedź dadzą cyfry. 1 maja 1946 roku posiadaliśmy niepełna 300 tysięcy członków. Obecnie przekroczyliśmy 600 tysięcy.

1. 5. 1946 posiadaliśmy komitety w 120 powiatach, obecnie mamy we wszystkich 121.

1. 5. 1946 r. mieliśmy tylko 1200 gminnych i gromadzkich komitetów, obecnie mamy 4.500.

1. 5. 1946 mieliśmy 900 kół fabrycznych, obecnie mamy 3.800. Przeprowadziliśmy szereg rejestracji specjalistów, prowadzimy kartoteki aktywów. W całym kraju stały pracują kilkanaście szkół partyjnych wojewódzkich. Nad całością kadry partyjnej czuwa rządcy kontroli Partii i wprowadzono w życie komisje kontroli, organ społeczny i samorządny. To są tylko fragmenty podane dla ilustracji. Ogólny obraz pozwala stwierdzić, że jesteśmy partią masową, organizacja nasza jest i będzie, choć już jest potężna, a dyscyplina wzrosła.

Skoło jesteśmy przy cyfrach, to przypomnijmy sobie, że w okresie referendum amobilizowaliśmy w ogólnej kampanii około 70 tys. towarzyszy, a przy wyborach już około 150 tys. Liczby te świadczą, jak rośnie prężność i dynamika naszej Partii. Do rozbicia reakcji, do przełamania marazmu i bierności w społeczeństwie polskim daliśmy swój nie mały wkład.

W całym aparacie państwowym i samorządowym wielu pracuje PPS-owców. Można by wylizać nieprzerwanie, ile mamy ministrów, ile urzędników, ile sędziów, ile kolejarzy. Lepiej jednak powiedzieć krótko — jesteśmy wszędzie i młoda polska demokracja może na nas liczyć. PPS-owcy wydobywają węgiel i uchwalają ustawy, kują żelazo i prowadzą wielkie fabryki, kierują ruchem pociągów, drukują książki, układają plany gospodarcze, są za łaską spóźnieni i przy plugu. I nigdzie nas brakuje nie może, gdzie wie praca dla Polski i socjalizmu.

Z dużym sukcesem spotkała się nasza praca nad uświadomieniem społeczeństwa polskiego o konieczności korzyści jak najbliższej współpracy ze Związkiem Radzieckim. W porównaniu z rokiem ubiegłym mamy do zanotowania olbrzymi wzrost zrozumienia i sympatii dla tego odcinka pracy. Tyśiące naszych towarzyszy zarówno w Towarzystwie

Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jak i w ramach samej Partii propagujących te przyjaźni, walczyli nie przyczynili się do poważnych osiągnięć na tym polu.

ROSNA SZEREGI MŁODZIEŻY

Szczegółowa nadzieja napelniała nas rosnące szeregi młodzieży. Ponad 100 tys. OMTUR-owców i kilka tysięcy akademickiej młodzieży socjalistycznej (ZNMS) pracuje i uczy się, by w przyszłości uzupełnić kadry partii i pomóc lub zastąpić nas w pracy.

Tak więc z zasłużoną dużą powściągliwością możemy, że nie zmarnowali okresu pomiędzy majem 1946 a 1947 roku.

Jeżeli coś naprawdę nas martwi, to przede wszystkim problem szkolenia mas partyjnych i kadr aktywistów, szkolenia ideowego i partyjnego.

Nadchodzi okres przedstawiania pracy do uwzględnienia. Musimy podsumować, zdobycie, uporządkować swe sprawy, utrwalic stan posiadania. Potrzeba nam twórczej pracy. Partia nasza teraz rość powinna nie wzrastać, a w głąb. Gdy to, co mamy, potrafimy przepoić socjalistycznym duchem, stać nas będzie na krok następny. Dziś, w dniu naszego święta, każdy z nas powinien przyczynić się do tego, że w roku tym owej paury twórczej nie zmaruje, że pogłębi swoją wiedzę marksistowską, że potara się na swoim odcinku pracy partyjnej utrwalic to, co dotąd osiągnął.

Okrepnąć też musi stan naszego posiadania w organizacjach oddolnych, jak w spółdzielczości, w Radach i Związkach Zawodowych. Tu osiągnąć musimy również w naszej pracy w głąb.

Kto nie idzie w przód, cofa się. Musi zmieniać tylko kierunek marszu, ale trzeba pozostać zawsze wiernym starym wyzwaniu klasy robotniczej awangardzie postępu: Naprzód! Naprzód ku socjalizmowi.

Świata są zgodnie ze starą tradycją okazją do zwycięż. W dniu 1 maja niech wspólnym życzeniem naszym będzie, byśmy w oczekiwaniu na pracę na wewnątrz. Partii osiągnęli taki sukces, jak w tej, którą wykonał w roku ubiegłym, budując wspólnym wysiłkiem potężne i zdrowe fundamenty klasowej, masowej i zdyscyplinowanej Polskiej Partii Socjalistycznej.

Tylko to, co buduje lud sam swoimi własnymi siłami, posiada prawdziwą moc i duszę i doskonałość. W marszu ku nowej, lepszej Polsce — demokracja i spódt i ciećność idą w jednym szeregu, ramię w ramię

Warszawskie rozmowy

Pierwsze informacje, napływające z Londynu o reakcji prasy brytyjskiej na fakt trzytygodniowej konferencji min. Bevena w Warszawie z premierem Cyrankiewiczem i min. Mozdylewskim, wskazują, że brytyjska opinia publiczna przyjęła wyrażenie to z zadowoleniem. Według zdania obserwatorów zagranicznych, rozmowy szefa rządu polskiego i obu ministrów objęły całokształt stosunków polsko-brytyjskich.

Nie ulega wątpliwości, że stosunki te na przestrzeni ostatnich dwu lat wykazywały znaczną poprawę. Jednakże istnieje jeszcze kilka punktów, które wymagają wzajemnego wyjaśnienia i zlikwidowania zbyt technicznych tarć między obu rządami. Świadczy o tym niedawna nota rządu polskiego w sprawie demobilizacji b. żołnierzy polskich w Wielkiej Brytanii. Ostatecznego uwiarygodnienia wymaga kwestia ratyfikacji przez stronę brytyjską zawartego układu w sprawie zwrotu złota polskiego. Toczące się rokowania na temat układu gospodarczego o wymianie handlowej polsko-brytyjskiej z pewnością również wymagały omówienia.

Te i inne zagadnienia, poruszone w rozmowach rządu polskiego z Bevenem, wykazały, że brytyjski minister spraw zagranicznych jest pozytywnie ustosunkowany do polskiego punktu widzenia na sprawy interesujące oba kraje. Polska opinia publiczna przyjmuje fakt ten do wiadomości z zadowoleniem.

Aczkolwiek w londyńskich kołach politycznych mówi się o zamierzonej zmianach w gabinecie brytyjskim, a zwłaszcza na odcinku polityki zagranicznej, w związku z kongresem Labour Party, zwolniamy na koniec maja, jednak kółła te są, iż osoba Bevena będzie wchodzić w grę w każdej kombinacji personalnej rządu Partii Pracy.

Dlatego dokładne zapoznanie się Bevena w bezpośredniej, szczerzej rozmowie z szefem rządu polskiego i polskim ministrem spraw zagranicznych ze stanowiskiem Polski na teraźniejsze i przyszłe stosunki polsko-brytyjskie może okazać się bardzo pożyteczne dla obu stron.

Samoloty brytyjskie lepsze od amerykańskich

WASZYNGTON. — Przewodniczący towarzystwa lotniczego „Panamerican Airlines” — Tripp, oświadczył w komisji handlowej Izby Reprezentantów, że brytyjskie samoloty o napędzie odrzutowym są o wiele lepsze od amerykańskich. Stany Zjednoczone stoją w obliczu poważnego niebezpieczeństwa silnej konkurencji samolotów brytyjskich w dziedzinie lotnictwa handlowego.

Tratwę przez morza do wysp Markizy

NOWY JORK. Agencja Reutersa donosi, że z portu peruwiańskiego Callao wyruszyła wyprawa, złożona z 6 młodych uczonych skandynewskich — 5 Norwegów i jednego Szweda. Uczniowie skandynewscy wyruszyli na dużej tratwie w kierunku wysp Markizy, oddalonych o 6.400 km na zachód od kontynentu amerykańskiego. Mają oni zamiar dowieść słuszności teorii kierownika ekspedycji, dr. Heyerdahla, według której większość wysp Pacyfiku została w czasach prehistorycznych skolonizowana przez mieszkańców Ameryki

300.000 ton węgla dostarczyła Polska Węgrom

BUDAPEST (SAP). Na pogranicznej stacji Ord. 130 km od Budapesztu, uroczyste święcono przybycie 300-go pociągu z polskim węglem, dostarczonego Węgrom przez Polskę od chwili wyzwolenia.

Polska dostarczyła Węgrom w ciągu tego czasu 300.000 ton koksu. Dostawy te umożliwiły wysokim piecom w Diogypr osiągnięcie 800 ton produkcji dziennie.

POLONIA

re-auracja — kawiarnia — dancing
wytwornie solidnie i tanio
obsługa pierwszorzędna, orkiestra doborowa
WROCŁAW, ul. Ogrodowa 66

Układ handlowy polsko-brytyjski przewiduje wymianę wartości 35 milionów funtów

LONDYN. Rokowania handlowe polsko-brytyjskie doprowadziły do wstępnego porozumienia, przewidującego w ciągu najbliższych 3 lat import towarów angielskich do Polski wartości 35 milionów funtów szterlingów oraz eksport towarów polskich do Anglii wartości 23 milionów funtów.

Wśród towarów importowanych znajdują się surowce, jak wełna, chemikalia itp. oraz części zapasowe do maszyn, łącznej wartości 20 milionów funtów. Nadto otrzyma Polska z Wielkiej Brytanii maszyny i sprzęt inwestycyjny, urządzenia techniczne do kopalń, portów i zakładów przemysłowych wartości około 15 milionów funtów. Polska eksportować będzie cukier, jagody, meble, szkło, porcelanę itp. Polska dołoży starań, aby w przyszłości uzupełnić listę towarów sprzedawanych Anglii cynkiem.

Dla pokrycia różnicy między wartością importu zużyta będzie część złota polskiego, wysokości 2 milionów funtów, które zostanie zwolnione po ratyfikacji umowy finansowej polsko-brytyjskiej. Nadto na pokrycie różnicy między wartością

importu a eksportu pójdzie mienie polskie, znajdujące się pod zarządem państwowym angielskim. Rząd angielski udzieli swej gwarancji dla kredytu inwestycyjnego w wysokości 6 milionów funtów. Nadto Polska zostanie uprawniona do odbioru wełny wartości półtora miliona funtów na poczet kredytu specjalnego, przyznanego Polsce w umowie finansowej.

Umowa handlowa polsko-brytyjska będzie ostatecznie sfinalizowana i podpisana po ratyfikacji przez rząd brytyjski polsko-brytyjskiej umowy finansowej.

W ciągu najbliższego czasu udać się do Londynu polscy eksperci, celem ustalenia z dostawcami brytyjskimi terminu dostawy towarów do Polski.

Anglia musi oszczędzić 366 milionów w ciągu roku

LONDYN. Marszałek Montgomery zainaugurował narodową akcję oszczędnościową, przemawiając w Guild Hall.

Marszałek podkreślił, że jedyną korzyścią, jaką odniosła Wielka Brytania w wojnie — było zwycięstwo, gdyż finansowo kraj jest obecnie biedniejszy, niż był kiedykolwiek.

Niektórzy sądzą, mówili dalej marszałek, że rząd może dać narodowi dobrobyt, którego potrzebuje. Jest w takiej postawie zasadniczy błąd. Państwo może dostarczyć obywatelom tylko możliwości i starać się by te możliwości były dla wszystkich dostępne. Dobrobyt jest sprawą każdego poszczególnego człowieka.

Przewodniczący akcji oszczędnościowej,

we, sir Harold Mackintosh, oświadczył, że w ciągu tego roku, celem akcji jest zaoszczędzenie 366 milionów funtów szterlingów.

Spór o Schachta Hitlerowiec czy nie?

BERLIN. Przywódca Unii Chrześcijańsko-demokratycznej w sowieckiej strefie okupacyjnej, Jakub Kaiser, wysłał telegram do Stuttgartu, w którym zajął stanowisko w sprawie procesu niemieckiego ministra finansów z okresu rządów Hitlera, dr. Schachta.

Jakub Kaiser twierdzi, że Schacht nigdy nie był zaufanym poplecznikiem Hitlera, znanym jest natomiast i zgodnym z prawdą, że przeciwstawiał się niejedn-

LONDYN. Po artykułach w „Times” i „Observer” pojawił się w „Daily Worker” komentarz, poświęcony porozumieniu handlowemu, zawartemu między Polską a Wielką Brytanią. Dziennik z zadowoleniem wita porozumienie to, jako zapowiedź zacieśnienia stosunków handlowych Wielkiej Brytanii nie tylko z Polską, lecz również z innymi krajami kontynentu europejskiego. Przeciwny obydwóm brytyjskim przekonał się dzięki porozumieniu handlowemu, jak wielkie potrzeby poczyniła demokratyczna Polska w odbudowie kraju. Autor zaznacza, że postępem w odbudowie towarzyszy normalizacja stosunków, czego dowodzi wzrost fall repatriacyjnej.

„Ghandi pogranicza” demaskuje Churchilla i wzywa naród do zgody

PESZAWAR (SAP). — Wicekról Indii, lord Maunbatten z małżonką od poniedziałku objęddają północno-zachodnią prowincję pograniczną.

Abdul Ghaffar Chan, przywódca partii kongresowej w tej prowincji, znany jako Ghandi „pogranicza” oświadczył, że są tacy, co usiłują zrobić z tej prowincji twierdzę rządu brytyjskiego, państwo buforowe między Indiami, a Związkiem Radzieckim.

Następnie dodał: „Jakkolwiek brytyjski rząd Partii Pracy i wicekról mają rzetelny zamiar oddania władzy Indiom w czerwcu, to jednak Winston Churchill i jego agenci usiłują wytworzyć w Indiach taką atmosferę, która pomogłaby Churchillowi dojść do władzy i mają na-

Bata projektował przesiedlenie do Patagonii

PRAGA. Znany przemysłowiec czeski Bata został zawezwany przed sąd swego kraju rodzinnego. Bata zachowywał się podczas podróży po Włoszech i Japonii wynikami pracy fascystów oraz pragnął ustroju nacjonalistycznego dla Czech. Po aneksji Czech przez Niemców Bata wyjechał na żądanie Goeringa do Stanów Zjednoczonych, gdzie wyrobił sobie złą opinię z powodu niedomówionego traktowania swoich pracowników. Po krótkim pobycie w Starach Zjednoczonych przemysłowiec czeski przeniósł się do Brazylii, skąd przysłał na ręce Goeringa opracowany plan, przewidujący przeniesienie ludności Jugosławii do Patagonii i na pampasy w celu uprzemysłowienia opróżnionego z mieszkańców kraju.

Bata wzbrania się stawiać przed sądem, twierdząc, że posiada obywatelstwo brazylijskie.

dzieje, że Hindusi sami będą prosili Brytyjczyków, aby pozostali w Indiach”.

„To co dzieje się obecnie w Indiach — ciągnął dalej Abdul Ghaffar Chan — silny nacisk nasuwa mi podejrzenie, że za tym wszystkim kryje się jakiś podstęp, jakiego sprzyśnięcie. Przechodzimy okres w najwyższym stopniu krytycznym, okres, który wymaga, abyśmy się zjednoczyli i radzili, jak ratować sprawę naszego narodu”.

„To, że kraj stanie w płomieniach, nie pomoże wiele ani Lidze Muzułmańskiej, ani Pakistanowi”.

Spisek więźniów w Jerozolimie

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Jerozolimy, iż w tamtejszym więzieniu wykryto spisek aresztowanych Żydów, którzy zamierzali zorganizować masową ucieczkę.

Schuschnigg nie chce przyjechać do Austrii

PARYZ. Agencja France Presse donosi z Wiednia, że do tamtejszego sądu ludowego, nadeszło pismo Schuschnigga z Rapallo we Włoszech, w którym odmawia on przybycia do Wiednia, celem złożenia zeznań w toczącym się, obecnie procesie przeciwko Guido Schmidowi.

Nie ma trwałego pokoju bez rozbrojenia Niemiec

Rezolucja profesorów szkół wyższych w sprawie Niemiec

KRAKÓW. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego przesłał na ręce wiceministra Spraw Zagranicznych prof. dra Stanisława Leszczyńskiego rezolucję krakowskiego świata nauki, podpisaną przez wszystkich profesorów szkół akademickich i wyższych w Krakowie, łączącą się ze stanowiskiem, zajętym przez intelektualistów francuskich w sprawie Niemiec.

„W chwili, gdy zapasą mają ostateczne decyzje co do losów Niemiec, przedstawiciele polskiego świata nauki, literatury i sztuki, łącząc się ze stanowiskiem, zajętym przez intelektualistów francuskich, przypominają, że Polska, podobnie jak inni sąsiedzi Niemiec, była od wieków, a szczególnie w czasach najnowszych, wielokrotną ofiarą najazdu niemieckiego. W ostatniej wojnie kraje nasze uległy poważnemu zniszczeniu. Na-

ród nasz wraz z jego elitą — zdziesiątkowany, dzieło wieków — biblioteki i arcydzieła sztuki zniszczone. Wszelkie wartości kulturalne zostały uznane za znikome, a trybuna obca rządziła na ich ziemiach, na przekór wszelkiemu poczuciu godności ludzkiej.

Dalecy od wszelkiego uczucia zemsty, lub chęci rewanżu, intelektualci polscy proszą tych, którzy na długi okres historyczny będą decydować o losie narodów, aby uznali za zasadnicze i pierwszorzędnej wagi skuteczne środki, któreby doprowadziły do rozbrojenia Niemiec. Wszelki pokój, któryby nie był zbudowany na podstawie tego rozbroje-

nia, nie mógłby być trwały, byłby iluzoryczny i jego twórcy ponieśli by w oczach świata straszną odpowiedzialność za przyszłe katastrofy, których byli powodem.

3 i 9 maja pracujemy Zarządzenie wojewody

W odpowiedzi na rezolucję Związku Zawodowego Pracowników Urzędu Wojewódzkiego 1 w miły uchwały Centralnego Komitetu ZZ, wojewoda wrocławski zarządził we wszystkich urzędach zespolonych normalną pracę w dniu 3 i 9 maja.

Ob. ob. starostowie zechcą wydać w tym przedmiocie zarządzenie podległym władzom i urzędom, znajdującym się na terenie powiatu.

Syntetyczną penicylinę można produkować

WIEDEN. Bawiący w Austrii słynny uczony angielski, sir Alexander Fleming w odczyście, wygłoszonym na wydziale lekarskim w Innsbrucku, oświadczył, że w jednym ze szpitali londyńskich odbywa się obecnie badanie nowych metod leczenia penicyliną, które pozwolą na stosowanie tylko dwóch lub trzech zastrzyków dziennie, zamiast wymaganego dotychczas zastrzykiwania penicyliny co trzy godziny.

Uczony dodał, że skład chemiczny penicyliny jest obecnie znany, wobec czego można ją również fabrykować syntetycznie, jednakże koszt takiej fabrykacji byłby i tak wielokrotnie większy.

Cukierki
Czekoladki
Czekolada
Wafle

Z Fabryk Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukerniczego, poleca Centrala Państwa Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego.

ODDZIAŁ WE WROCŁAWIU
ul. LELEWELA 2

1346

Kooperacja nie tylko przebudowuje stosunki społeczne, ale równocześnie przekształca dusze, wychowuje ludzi

MIELCZARSKI ROMUALD

PPR PPS JEDNOLITY FRONT

Jednodniówka Pierwszomajowa WK PPS i KW PPR

STANISŁAW PIASKOWSKI
Przewodniczący WK PPS

Trzeci 1 Maja

W tym roku już trzeci raz będę brał udział w manifestacji pierwszomajowej na Dolnym Śląsku.

W dniu 1 Maja 1945 roku, zebrali się nas milicjanci, zaledwie paręset osób licząca, grupa połonni trzebnickiej, na błoni w Trzebnicy, by wraz z kilkunastu żołnierzami Armii Czerwonej



nej stanowiącymi garnizon miejscowy, uczcić Międzynarodowe Święto Mas Pracujących. Poza Trzebnicą nigdzie nie byliśmy tak liczni, by samodzielnie urządzić obchody.

W dniu 1 Maja 1946 r. nie było na Dolnym Śląsku żadnej większej miejscowości, gdzie ludność polska nie obchodziła tego święta, a trzydziestolletnia manifestacja we Wrocławiu była imponującym przeglądem naszych sił.

Już samo zestawienie tych dwu manifestacji z 1945 i 1946 roku, pierwszej przy łącznym udziale około 300 osób na całym terenie wo-

jewództwa, i drugiej podczas której demonstrowało ponad 100.000 osób na tym samym terenie, jest dowodem, jak silnie w czasie tego roku, który je dzielił, żywił polski opowiadał Dolny Śląsk.

Gdy o tym myślę przypominam mi się treść mego przemówienia pierwszomajowego z 1945 roku, gdy wskazywałem na to, jak wielkim przeobrażeniem politycznym i społecznym uległ nasz kraj, że my, Polacy możemy obchodzić dzień 1-go Maja tu na Ziemi Dołnośląskiej, że bierze w nim udział przedstawiciel Polskiego Rządu. Ile musiał nasz Naród przecierpieć, ile doznało nasze Państwo klęsk i niepowodzeń, zanim mogło dojść do tego, że wolni na uwolnionej od zaborcy, piastowskiej ziemi możemy święcić nasze radosne święto wiosny.

Tak jak wtedy tak i teraz muszę stwierdzić, że powodem tego jest przede wszystkim jedność działająca partii robotniczych i ich sojusz z innymi stronnictwami polskiej demokracji, z którego wypływa nasza wewnętrzna siła i rozumna polityka zagraniczna.

W dniu 1-go Maja musimy sobie tę prawdę jeszcze ściszej niż w innych okolicznościach uzmysłowić i poprzysiąc, że źródła naszej siły, jednolitego frontu będziemy strzec, będziemy go umacniać, będziemy tępić tych co mu szkoda.

Toteż i w tym roku naczelnymi hasłami naszymi, być muszą zawołania:

„Niech żyje jednolity front polskiej klasy robotniczej!”

„Niech żyje ścisła współpraca wszystkich szczerze demokratycznych partii politycznych!”

„Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!”

mgr Stanisław Piaskowski,

ANTONI GALIŃSKI
Poseł na Sejm Ustawodawczy

Budowaliśmy razem

Zaczęło się właśnie od współpracy i dobre zrozumienie interesu państwa i narodu. Zaczęło się od wspólnego montowania ekipy wyjazdowej na Dolny Śląsk w czasie kiedy jeszcze Wrocław był obleżony, kiedy nieznani nam byli ani drogi, ani linie kolejowe, którymi pierwsza grupa operacyjna miała na Dolny Śląsk dotrzeć. Jeżeli dziś w pełni odpowiedzialności tych słów, twierdzimy, że organizacja życia na Dolnym Śląsku jest bezsporną zasługą peperowców i pepesowców, to początku tej prawdy należy szukać już w Kielcach i Krakowie, gdzie obie organizacje partyjne w gorącym okresie powojennym, myślały i opracowywały zarys administracji Dolnego Śląska. Zaczęło się właśnie w Kielcach, kiedy od pierwszej chwili formowania grupy operacyjnej pracowaliśmy w gorączkowym napięciu przed wielkim zadaniem. Od momentu naszego przyjazdu na Dolny Śląsk, jednolity front obu partii wykonywał tu niemal każdy dzień, każdy krok, każda decyzja i zarządzenie podejmowane w imię najwzrostniejszych interesów narodu i państwa.

W czasie tym, w pierwszym okresie tzw. pionierstwa nie było żadnej pisanej umowy między obydwoma naszymi partiami, jednolity front, ścisła współpraca nakazywała zarówno wówczas jak i dziś codzienna konieczność budowania nowej rzeczywistości na tych ziemiach. Ludzie naszej partii razem z towarzyszącymi z PPS-u brali na swe barki ciężar całej odpowiedzialności organizowania nowego życia. W jednym szeregu pracowali tow. St. Piaskowski, Siemek, Warwas, Winnicki, Pietrusiński, Błiski i wielu innych z naszymi towarzyszami: Orzykowskim, Wengierowem, Januszewskim, Gutmanem, Barczaczem, Dziubdziem i wieloma innymi, którzy wspólnie montowali zarówno administrację jak i życie społeczne naszego województwa.

Problemy i zadania stojące wówczas przed nami, przytaczały swoją wagę i bliską przyszłość w jakim tempie w jakim życiu na tych ziemiach

się kształtowało. Nie było żadnej łączności między poszczególnymi powiatami, nie było żywności, pieniędzy, środków lokomocji i co najważniejsze brak było na każdym kroku odpowiedzialnych ludzi. Członkowie obu naszych



partii, którzy od pierwszych dni po dzień dzisiejszy trwają na swoich posterunkach, jak na przykład tow. Bąk-Dzierżyński, Tabaka, Mędrzycki, Olejarski i inni z PPR oraz tow. tow. Jedynski, Michalak, Szewczyk, Bieniaszek, i inni z PPS-u, — zdali egzamin dobrej roboty na tych ziemiach.

Wkład naszej wspólnej pracy widoczny jest w każdej dziedzinie tutejszego życia, zarówno w organizacji administracji jak i w odbudowie i unieruchomieniu przemysłu. Wkład ten stanowił fundament pod trwałą i silną jednolity front, wkład ten to wytyczona droga do jednolitej organizacji obu partii.

Budowaliśmy i budujemy razem.

WŁADYSŁAW MATWIN
I sekretarz KW PPR

Święto Jedność

Istnieje dobry zwyczaj, że w dni swych wielkich świat klasa robotnicza dokonuje przeglądu swych osiągnięć lub niepowodzeń, aby z doświadczeń wyciągnąć wnioski i słusznie wybierać drogę w przyszłość.

W ciągu ostatnich lat, polski ruch robotniczy osiągnął więcej, aniżeli poprzednio całe pokolenie proletariatu. Dokonał zasadniczych przeobrażeń ustrojowych w Polsce, nie dopuścił do władzy kapitalistów i obszarników, stworzył możliwości dalszego rozwoju w kierunku socjalizmu.

Podstawą wszystkich tych historycznych osiągnięć był jednolity front robotniczy, ścisłe współdziałanie PPS i PPR. Pośród wszystkich osiągnięć, jedność szeregów robotniczych to była zdobycz najwzrostniejsza.

Nie ulega wątpliwości, że droga do dalszych zwycięstw prowadzi tak samo jak dotąd — przez zacieśnienie jednolitego frontu.

Reakcja została rozgromiona przez Blok Demokratyczny, ale reakcyjne sztaby nie wyrekły się dalszej walki. Zmieniają tylko formy i kierunek natarcia.

Rozbity w otwartym boju obóz wsteczniczo-polskiego chciałby rozsądzić sojusz stronnictw demokratycznych od wewnątrz, chciałby poderwać przede wszystkim najsilniejsze wiązadło tego sojuszu — jedność robotniczą.

Te plany reakcji zostaną przekreślone przez ciągły i coraz to nowy wysiłek jednolitego frontu obu partii.

Mano obecnie okres wielkich trudności gospodarczych. Jasne, że przełamywać te trudności będzie nam tym łatwiej, im ściszejsze będzie współdziałanie PPS i PPR. Każde nowe osiągnięcie w walce o pogłębienie jednolitego frontu oznacza nowy sukces w walce o chleb dla robotników i artykuły przemysłowe dla chłopów.

Wspólnym wysiłkiem partii robotnicze uniemożliwią dywersyjne plany reakcji, pokonają trudności w życiu gospodarczym kraju i wspólnie pomaszerują dalej po drodze budownictwa nowego ustroju w Polsce.

JOZEF SIEMEK
Sekretarz Wojewódzki PPS

Nasze Święto

Święto 1 Maja jest świętem przede wszystkim mas pracujących. Świętujemy dzisiaj pod hasła nie tylko naszych czerwonych sztandarów, ale również białoczerwonych sztandarów państwowych.



Hasła, pod którymi kroczyliśmy ongiś ulicami miast polskich, są dzisiaj żywe i z dnia na dzień przyoblekają się w coraz trwalsze szaty realizmu.

Hasła, za które kiedyś, przed wrześniem 1939 roku, trawiali nas szarże policji i wojska, znajdują się dzisiaj pod ochroną Rządu, świata pracy, milicji i wojska. Co więcej: nie są już hasła, ale konkretne zdobycze klasy pracującej.

I idziemy w triumfalnych pochodach nie z zaciętymi pięściami, ale z rękami zaciętymi w wspólne.

Wiedomo, że przy końcu tej drogi leży jedność organiczna, całość obu partii.

I wtedy rozwijanie nowych form będzie nieuniknione bez dalszej nia wzajemnego jednolitego frontu i w formie tej jedności.

Jakie będą formy pośrednie?



Wiedomo, że przy końcu tej drogi leży jedność organiczna, całość obu partii. I wtedy rozwijanie nowych form będzie nieuniknione bez dalszej nia wzajemnego jednolitego frontu i w formie tej jedności.

Taka jest droga do ostatecznego utrwalenia jednolitej klasy robotniczej w Polsce.

Dziś oba dzienniki rozchodzą się po Dolnym Śląsku aż do najdalszych jego zakątków. Nie ma fabryki, nie ma zakładu pracy, nie ma miast i wsi na Dolnym Śląsku, gdzie by nie było „Dziennika Śląskiego”. „Naprzód Dołnośląski” nie były czytane. W ten sposób zasięg idei jednolitego frontu doznaje rozszerzenia przez podwójną barykadę wydawniczą prasy robotniczych.

—

Z wielką radością wypielęgna oba pisma uchwaliły Wojciechowski Komitet obratnicki Frontu wydawniczy, który jednolitość i-szo majowej, wobec tego, że do dnia dzisiejszego od początków istnienia tuła życia nie nas nie dzieliło a wszystko łączy, wierzymy bowiem, że dzisiejsza wojna jest nie dla nas, lecz dla naszego kłopotu w krzepnięciu każdego dnia jednolitym frontem obu Bratnich Prasy.

„WĘDLINIARNIA“

Wrocław, ul. Z. Krasińskiego nr 34

STEFAN ŚMIATACZ

MISTRZ RZEŹNICZO-WĘDLINIARSKI

Poleca:

mięso i wędliny własnego wyrobu
pierwszorzędnej jakości

Obsługa szybka i solidna

1288

WĘDLINIARNIA

przy ul. Wita Stwosza 18

Aleksander Geppert

poleca:

mięso i wędliny własnego wyrobu, naj-
przedniejszej jakości.

Dla instytucji rabat.

Obsługa solidna

1289

Zakład Rzeźniczo-Wędliniarski**ANNA TEODOR KOŚIK**Wrocław III Plac Konstytucji 3-go Maja 1a
(obok Dworca Głównego)

poleca:

wielki wybór mięsa i wędlin własnego wy-
robu - pierwszorzędnej jakości

HURT - DETAL

Dla hurtu rabat

Punkt rozdzielczy przydziałów kartkowych.

1293

„ŚLĄSKOWIN“

Wytwórnia Win i Tłocznia Soków

Wrocław, ul. Kiebańska 29/30 - tel. 293

poleca pierwszorzędne wina owocowe i miody

Specjalność: „Wermut i Maslacz“.

Sprzedaż hurtowa.

(1297)

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA

we Wrocławiu

z odpowiedzialnością udziałami

Rok zar. - 19. 9. 1945 r.

Siedziba: Wrocław, ul. Tęcza 65. Tel. Nr. 137. Konto w B.G.S. Nr. 8

Posiada: 25 sklepów

Piekarnię mechaniczną - produkcja dzienna 25.000 kg. chleba

Fabrykę wód gazowych i rozlewnię piwa,

Dom Towarowy - Rynek 31-32. Tel. Nr. 576

Obroty miesięczne ca 100 milionów złotych. Zrzesza ponad 1.000 członków.

Zaopatruje członków i mieszkańców m. Wrocławia w artykuły spożywcze i tekstylne.

Rozprowadza artykuły reglamentowane i kartkowe.

1295

WYROBY SKÓRZANE

Szafran Antoni, Jelenia Góra Kolejowa 15 - tel. 27-72

Poleca w wielim wyborze galanterię skórzaną, jak torebki
damskie, portfele, torczyki i inne w zakres wchodzące

1290

Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego

**Jeleniogórska Fabryka Maszyn
i Odlewnia Żeliwa**

Jelenia Góra, ul. Kilińskiego 31-32

1292

Wykonuje smonice, dźwigi towarowe i osobowe
windy elektrodowe, odlewy żeliwne i metalowe.

Wystawia ekspozycje na „Wystawie Poznańskiej“.

Dolnośląskie Zakłady Włóknarstwa Papieru.

ABRYKA TEKSTURY FALISTEJPro ukuje tekturę falistą, na-adki
na flaszki, ooskowania n- radio-
aparaty i.t.d.

Jelenia Góra, Osiedle Robotnicze 38, telefon 25-20

Warszaw Tapicerski

Kraśńskiego 10 A. Hynekiewicz
Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w
zakres tapicerstwa wybijam samocho-
dy, oraz kupuje włos, sprężyny i wszel-
kie dodatki tapicerskie.

(1298)

Piwiarnia**„STARACHOWICZANKA“**

WROCLAW, ul. STAWOWA 15

wydaje

smaczne i tanie obiady

1286

Cukiernia**„WARSZAWIANKA“**

Jelenia Góra, ul. Kolejowa 43a, tel. 20-55

Znakomite lody, torty, ciastka.

(1295)

Hotel Warszawski i Restauracja

Jelenia Góra, ul. Kolejowa 36, tel. 26-35

Poleca wygodne noclegi oraz smaczna

szybka i solidna obsługa.

(1296)

w. Leśniak Stanisław

NASIONA skupuje i dostarcza

Specjalny Skład Nasion

MARIAN HEJNOWICZ,

Jelenia Góra, Rynek 32, tel. 31-80 (1298)

„WINOPORT“

Wytwórnia Win

Wrocław, ul. Stalina 35

Poleca swoje wyborowe wina, w 14-tn ga-
tunkach. Najprzedniejsze miody w Polsce
to „Miod - Piastów“ i „Dolnośląski“ Do
nabyć w całej Polsce.

(1312)

SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWNIOM

NAKRYCIA STOŁOWE - WYROBY STA-
LOWE, NACZYNIA ALUMINIOWE - POR-
CELANA - SPRZĘT DOMOWY I DLA
STOŁÓWKI - ARTYKUŁY KUCHENNE
I GOSPODARZE - OKUCIA BUDOWLANE
- ZAMKI - KLÓDKI - GALANTE-
RIA ŻELAZNA, METALOWA - NARZĘ-
DZIA DLA PRZEMYSŁU - RZEMIOSŁA -
ARTYKUŁY TECHNICZNE I ODLEWNICZE
- PŁOMBOWNICE - PŁOMBY - EMA-
LIOWANE SZYLDY DLA FABRYK, URZĘ-
DÓW - TABLICE ORIENTACYJNE -
GODŁA PAŃSTWOWE poleca:

Koncesjonowany skład wag i miar:

„METAL“

WROCLAW, UL. STALINA 45a

(1315)

Sklep Spożywczo Kolonialny

Edward Zaboklicki

Jelenia Góra, ul. Kolejowa 34, tel. 33-94

Poleca się P.T. klienteli.

(1327)

Fotografiareprodukcyjnego do klisz kres-
kowych, siatkowych i wielo-
barwnych**Trawiacza**do klisz kreskowych, siatko-
wych i wielobarwnych
zatrudnimyZgłoszenia: Drukarnia „Wiedza“,
Wrocław, ul. Wierzbowa Nr 30.Poszukuje pracownika
specjalisty do obuwia sztygo
Pracownia obuwia sportowego
KUŻMA MICHAŁ

Wrocław, ul. Jarosława Dąbrowskiego 5

1344

Farmaceutyczno Spółdzielnia Pracy

„GALENA“

WROCLAW

ul. W. Ks. Witolda Nr 72-76, telefon 751

Dział galenowy - Dział iniekcji
Dział zielarski - Dział trutek
fosforowych na szczury

1347

Sklep rzeźniczo wędliniarski

poleca

mięso i przetwory mięsne, pierwszorzędnej
jakości własnego wyrobu

po cenach przystępnych

Dla instytucji rabat.

Z dostarczeniem towaru do domu.

ZAWIDZKI JERZY

mistrz rzeźniczo wędliniarski, ul. Św. Wojciecha 75.

SKLEP RZEŹNICZO WĘDLINIARSKI

poleca codziennie

świeże mięso i wędliny we wszystkich

gatunkach pierwszorzędnej jakości

Dla instytucji robotniczych zniżka.

ADAMIEC ALOJZY

mistrz rzeźniczo-wędliniarski Wrocław, B. Chrobrego 39

obok Dworca „Odry“

1282

Centrala Materiałów Budowlanych

SP. Z O.O. W WARSZAWIE

ODDZIAŁ WE WROCŁAWIU

Telefony: Dyrekcja 266, Wydz. Handl. 541, Magazyn 507

Centrala Materiałów Budowlanych jest oddziałem dystrybucyjnym
Ministerstwa Odbudowy z Centralą w Warszawie i Oddziałami Woje-
wódzkimi.

Hasłem naczelnym CMB jest służba odbudowie.

CMB Oddział Wrocławski, przez współpracę z Wojewódzkim Wy-
działem Odbudowy i Wrocławską Dyrekcją Odbudowy, przyczynia się
do odbudowy Ziemi Zachodnich przez rozproszanie materiałów bu-
dowlanych po Dolnym Śląsku.CMB Oddział we Wrocławiu założony został w październiku 1945
r.; w początkowej fazie rozwoju natrafiał na wiele trudności. Dzięki
prężności Kierownictwa i w wielu wypadkach bezinteresownej oraz
ofiarności pracy robotnika i urzędnika w przeciągu 18-tu miesięcy roz-
budował się i uruchomił następujące referaty: Cementu, Wapnia, Ce-
ramiki, Drzewa, Szkła, Żelaza, Okuć budowlanych, Sanitarii, Instalacji
wodociągowej oraz elektrotechnicznej.Zadaniem referatów jest racjonalny rozdział i rozproszanie ma-
teriałów w terenie.CMB Oddział Wrocławski uruchomił szereg placówek na terenie
Dolnego Śląska, jak:Milicz, Lwówek, Żagań, Głogów, Szprotawa, Lubią, Bolesławiec
i inne.Dziś prawie w każdym mieście powiatowym CMB Oddział Wroc-
ławski ma swoje składy i magazyny, zajmujące około pół miliona m²,
w tym połowa powierzchni krytej, odbudowana własnym kosztem.CMB Oddział Wrocławski uruchomił i odbudował kilkadziesiąt
kilometrów bocznic kolejowych.Z ogólnej ilości przybyłych do Wrocławia wagonów kolejowych
60% przypada dla CMB.CMB Oddział Wrocławski posiada dobrze rozwinięty własny tabor
transportowy.CMB Oddział Wrocławski odbudował własną gaskalnię, mogącą
przebrać dziennie około 10 m³ wapna o ogólnej pojemności 1.500 m³.CMB Oddział Wrocławski nakładem wielkich kosztów odbudował
budynek przy ul. Podwale Olawskie 17, gdzie w dniu 15 maja przenosi
swoje biura.CMB Oddział Wrocławski w najbliższej przyszłości uruchomi ma-
gazyń w Porcie Handlowym na Odrze z własną bocznicą kolejową.Podstawowymi materiałami budowlanymi są: cegła rozbiórkowa,
która obecnie jest rozproszana po terenie całej Polski Centralnej,
na cele odbudowy wsi, cement, wapno, drzewo, szkło, żelazo, papa,
sanitaria, żwir, piasek, instalacje kanalizacyjne i elektrotechniczne,
oraz inne artykuły niezbędne do odbudowy.

1377

SALVATOR • NOWE ZNAKOMITE PIWO PIASTOWSKIE

(1340)

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 10 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 5 zł. reklamowe 25 zł. W tekście 40 zł. (tłustym drukem 100% drożej). W numerach świątecznych 25% drożej. Przy
wielokrotnych ogłoszeniach - rabat. Nekrologi i urzędowe - 15% rabatu. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. - Zastrzeżone miejsca 50% drożej.
Odbito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza“ we Wrocławiu ul. Wierzbowa 30

Redaktor mgr Bronisław Winnicki

F 9956

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza“

ZJEDNOCZONE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM MINISTERSTWA ODEBUDOWY

CENTRALA

WROCŁAW

UL. ŚWIDNICKA 8a

wykonuje wszelkie roboty budowlane, drógowe,
mostowe / posiada własne warsztaty i tartaki

1291

Państwowe Przedsiębiorstwo Technicznej Obsługi Rolnictwa DOLNOŚLĄSKI ODDZIAŁ W CIEPLICACH

Podaje do wiadomości zainteresowanych, że dokonuje naprawy wszystkich maszyn rolniczych o pociągu konnym i mechanicznym, po cenach ustalonych przez Komitet Ekonomiczny Państwa.

Warsztaty remontowe znajdują się na terenie każdego powiatu.

Naprawy dokonuje się za gotówkę na warunkach następujących:

1. 50% wpłaty przy zamówieniu,
2. resztę należności przy odbiorze wykonanej pracy.

1332

Autobusy P.K.S. Wrocław będą nadal jeździć do Krakowa

Oddział PKS Wrocław, zawiadomia że kursy dalekobieżne autobusów PKS przewidziane w letnim rozkładzie jazdy do Katowic zostały przedłużone do Krakowa a mianowicie:

Odjazd do Krakowa:

z Jeleniej Góry godz. 7,00	z Kłodzka godz. 10,30
z Wałbrzychu " 7,00	z Legnicy " 8,00
z Wrocławia " 7,30	

Odjazd z Krakowa:

do Jeleniej Góry godz. 7,05	do Kłodzka godz. 7,10
do Wałbrzychu " 7,35	do Legnicy " 7,45
do Wrocławia " 12,15	

1338

Ogłoszenie

Zarząd Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego w Jeleniej Górze

1294

ulica Bogusławskiego 2 : : : Telefon 2551

DYREKCJE:

ELEKTROWNIE WYDZIELONE:

- | | |
|--|---|
| 1. Wrocławska — Włodkiewicza
3, Nr tel. 122 | 1. Wałbrzych I — Wysockiego 3/4
Nr tel. 1270 |
| 2. Wałbrzyska — Stalina 18
Nr tel. 436 | 2. Ludwikowo — pow. Kłodzki
Nr tel. 451 |
| 3. Jeleniogórska — Bogusławskiego
2, Nr tel. 2551 | 3. Kaławsk — pow. Zgorzelice
Nr tel. 17 |
| 4. Żarska — Pomorska 7
Nr tel. 16 | 4. Skaleczno — pow. Kłodzki
Nr tel. 08 i 09 |
| 5. Legnicka — Powstańców 8
Nr tel. 76 | 5. Głogów — w Głogowie
Nr tel. 14 |

Sprzedaż MIĘSA I WĘDLIN WĘDLINIARNIA

WROCŁAW,

ul. J. STALINA 108

poleca: świeże wyroby
własne.

1296

WĘDLINIARNIA

przy ul. św. Wojciecha 118

właściciel

M. Spychałowicz

poleca: mięso i wędliny własnego
wyrobu, pierwszorzędnej
jakości

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

Obsługa szybka i solidna.

1300

Farbiarnia Parowa i pralnia chemiczna FR. SAMBORSKI

WROCŁAW

Centrala gen. K. Kniaziewicza 33 a,
filia ul. Ogrodowa 40. (1336)

OWOCE — SŁODYCZE

Ciastkowski Marian

1311

Wrocław, Plac Solny Nr 10

Restauracja i Bar Kawowy

„RARYTAS”

Świdnicka 1

Kuchnia warszawska

Duży wybór zakąsek

Kawa z ekspresu — lody

1310

„WĘDLINIARNIA”

Wrocław, ul. Kluczborska nr 3
Radziemski Gwidon

Poleca mięso i wędliny własnego wyrobu
najprzedniejszej jakości

Solidna obsługa

Dla instytucji rabat

1287

HOTEL EUROPEJSKI Restauracja Dancing Bar

Poleca czyste pokoje
Śniadania,
obiady,
kolacje

telefon 30-37

1323

Pracownia obuwia „Sport”

WROCŁAW, UL. J. DĄBROWSKIEGO 5

Przyjmuje zamówienia na reperacje i obstalunki z
własnego i powierzzonego materiału, oraz posiada
na składzie gotowe obuwie wszelkiego rodzaju.

1273

PAŃSTWOWA AGENCJA DRZEWNA „PAGED”

Oddział we Wrocławiu. Biura: pl. Grunwaldzki 46/48, tel. 211

Sprzedaż wagonowa i detaliczna

Tarcicy iglastej i liściastej, oklein
i sklejek, płyt stolarskich i piśmiennych,
kompletów skrzynkowych i węży
drzewnej oraz drzewa opałowego

Składy we Wrocławiu:

Skład I ul. Rychalska Nr 4

Skład II ul. Nowowiejska Nr 75

Składy w Jeleniej Górze:

Skład III ul. Wincentego Pola 48

Skład IV ul. Kolejowa Nr 40

Skład V w Trzebnicy, ul. Wrocławska 1

1341

DO ODBIORCÓW ENERGII ELEKTRYCZNEJ

Przeprowadzona w ostatnim czasie przez inspekcję ZEOD kontrola stwierdziła szereg faktów samowolnego przyłączenia urządzeń elektrycznych do sieci rozdzielczych Zjednoczenia oraz pobierania energii elektrycznej bez wiedzy Zjednoczenia.

Niniejszym ostrzega się, że z energii elektrycznej korzystać mogą tylko ci odbiorcy, którzy zgłosili pisemne zgłoszenie o pobór energii elektrycznej w Biurze Sprzedaży Energii Elektrycznej i zostali przez te biura przyłączeni do sieci rozdzielczych. Wobec tego wzywa się wszystkich odbiorców, niezgłoszonych w Biurze Sprzedaży Energii Elektrycznej, aby niezwłocznie dopełnili obowiązku zgłoszenia.

W razie wykrycia odbiorcy samowolnie przyłączonego lub niezgłoszonego, będzie on bez żadnego uprzedzenia odłączony od sieci oraz pociągnięty do odpowiedzialności karnej za nielegalny pobór energii elektrycznej. Niezależnie od tego zostanie ścigany należności za nielegalny pobór energii zgodnie z przepisami taryfowymi co najmniej za rok wstecz.

W razie objęcia przez odbiorcę nowego lokalu, w którym znajdują się odbiorniki energii elektrycznej (żarówki, grzejniki, silniki itp.), dołączone do sieci ZEOD, winien on w ciągu 3 dni zgłosić w miejscowym Biurze Sprzedaży Energii Elektrycznej objęcie nowego lokalu, w przeciwnym razie ewentualna zaległość poprzedniego abonenta będzie ściągana od nowego odbiorcy.

Stwierdzono, że Biura Sprzedaży Energii Elektrycznej często nie mogą w przepisanych ogólnymi warunkami miesięcznym terminie wystawić odbiorcy rachunku za zużyty energię z powodu zamkniętego mieszkania, nieobecności odbiorcy itp. Wobec tego wzywa się odbiorców, u których w terminie miesięcznym funkcjonariusze Biura Sprzedaży Energii Elektrycznej nie dokonali rachunku, do zgłoszenia się w ciągu pierwszych siedmiu dni miesiąca, pod rygorem odłączenia od sieci, do właściwego Biura Sprzedaży Energii Elektrycznej z ostatnim otrzymanym rachunkiem za energię oraz aktualnym stanem licznika, celem wystawienia mu rachunku za zużyty energię.

1307

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

Dział przetwórstwa poleca:

ODDZIAŁ Nr 15

WE WROCŁAWIU

UL. SPOKOJNA Nr 18/20

Papier światłoczuły / Papier kredowy / Papier podgumowany / Koszulka introligatorska / Papier parafinowy / Serwetki / Notesy / Asygnaty kasowe / Asygnaty magazynowe / Koperty / Papier i Szrenk w asortymencie od 1/4 do 5 kg / Worki otwarte klejone z papieru / Smurek papierowy / Tacki z faktury różnych wymiarów / Tufki „Solali” / Papier z polyleksem (glans) / Krepiarza w kolorach / Taśma papierowa do maszyn „Dalton” / Papier toaletowy / Szagren / Prasa gumowa / Zeszyty nutowe / WYROBY kartonazowe

**SPÓŁDZIELNIA
KRAWIECKA**

„Zgoda”

DOM KONFEKCYJNY

WROCŁAW
ULICA RUSKA Nr 11/12
(OBOK PLACU SOLNEGO)

poleca

na sezon letni konfekcję męską, damską i dziecięcą w wielkim wyborze.

Wykonuje zamówienia z własnego i powierzzonego materiału w zakresie krawiectwa, bieliźniarstwa, kuśnierstwa i czapnictwa.

Filia Wrocław, ul. Stalina 36

Wykwintna pracownia futer oraz sklep konfekcyjny.

Członkom Związków Zawodowych 10% rabatu.

Obsługa fachowa i solidna.

1276

Ogłaszajcie się w „Naprzodzie Dolnośląskim”!

**Restauracja
Hotelu
Krakowskiego**

Wrocław, Ogrodowa 88.

podaje do wiadomości,

że z dniem 1. V.
nastąpi zmiana
programu występów
artystycznych

i obniżka
cen

1323

**Rzeźnictwo
KURCZEWSKI STEFAN**
Jelenia Góra, ul. Rynek Nr 33
Telefon 26-87 (1329)

**Zakład Pogrzebowy
J. SZYDŁOWSKI**
Jelenia Góra, Rynek 28, tel. 20-27 (1330)

ŚNIEŻKA
HOTEL-RESTAURACJA-DANCING
Kuchnia doborowa
Garaż na miejscu Ceny przystępne
Cieplice, Plac Piastowski 9, tel. 345 (1331)

WĘDLINIARNIA
ul. Z. Krasińskiego 13
MROZ FRANCISZEK
poleca najprzedniejszej jakości
mięsa i przetwory mięsne. (1335)

**DRUKARNIA PAŃSTWOWA
w CIEPLICACH**
ul. Rola-Zymierskiego 90, tel. 220.
Druki akcydensowe i działowe
introligatornia. (1336)

Sklep rzeźniczo-wędliniarski

poleca mięso i przetwory mięsne, pierwszorzędnej jakości
własnej wytwórni, po cenach przystępnych, dla instytucji rabat,
(z dostarczeniem towarów do domu)

1284

Leon Cabiński mistrz rzeźniczo-wędliniarski
Wrocław, ulica B. Chrobrego 24



**PAŃSTWOWE
UZDROWISKA
DOLNOŚLĄSKIE**

Czynne w sezonie zimowym
zdrojowiska:

CIEPLICE, DUSZNIKI, KUDOWA, ŁĄDEK,
POLANICA (PUSZCZYKÓW), SOLICE,
ŚWIERADÓW (WIENIEC)

Stacje klimatyczne: BIERUTOWICE, KARPACZ,
OBORNIKI-ŚLĄSKIE, SOKOŁOWSKO (JAR),
SZKLARSKA PORĘBA, WYSOKA ŁĄKA

Pełny komfort, troskliwa opieka, rozrywki i sporty

1300

ODWIEDZAJCIE
UZDROWISKA DOLNOŚLĄSKIE

Prospekty i cenniki w „ORBISIE”

**BANK
GOSPODARSTWA
SPÓŁDZIELCZEGO**

gromadzi wolne środki pieniężne świata pracy
i zasila przyjaznym kredytem gospodarkę
spółdzielczą

1289

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROZBIOREK
i gospodarki materiałami rozb.

WROCŁAW, UL. MIKOŁAJA 71, III p.

POSZUKUJE:

do rozbiórek murów w akordzie robotników chętnych
do pracy

ZBYWA:

na miejscu materiały rozbiórkowe:
cegły, drewno, dzwigiary, materiały instalacyjne itd.

1290

TRANSDAL TRANSPORTY - TAKSÓWKI - GARAŻE

zawsze - wszędzie - każdemu - ul. Świdnicka 10/11

Z obrad Miejskiej Rady Narodowej

Nowe taryfy za światło — Reorganizacja
Zaprzyśiężenie 5 nowych członków Rady

Na wstępie wtorkowych obrad Miejskiej Rady Narodowej odbyło się sło-
bowanie 5 nowych członków Rady. Są to
ob. ob. Altkirch, Kamizela, Krasucki,
Rozgórski i Sikorski.

Następnie dokonano wyboru wicepre-
zidentów Zarządu Miejskiego. Wice-
prezidentem Zarządu Miejskiego wybrano
ustępującego ob. Maruskiego. Wice-
prezidentem Zarządu Miejskiego wybrano
ustępującego ob. Rozgórskiego.

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI BĘDZIE ZREORGANIZOWANY

Przyjęte zostały i zatwierdzone spra-
wodania: Prezydium MRN, Komisji Re-
gularno-Prawnej, Komisji Finanso-
wo-Budżetowej, Komisji Kultury, Ko-
misji Planowania, Rady KKO.

Nad sprawozdaniem Rady Nadzorczej
Zarządu Nieruchomości Miejskich wy-
wiał się ożywiona dyskusja, w której
radny ob. Haber (PPR) zadał szereg py-
tań, dotyczących się działalności ZNM.

W kwestii tej zabrał głos również pre-
zydent miasta ob. Kupezyński, informu-
jąc radnych, że wskutek wadliwej admi-
nistracji ZNM — Zarząd Miejski przygo-
tował szereg wniosków, mających na
celu gruntowną reorganizację Zarządu
Nieruchomości.

KWESTIA REORGANIZOWANIA TEATRU

Sprawę upaństwowienia Teatru Miejskiego referował prof. Loria, który

stwierdził, że upaństwowienie teatru od-
czytywać należy do budżetu miasta. Upańst-
wieniu podlega jedynie zespół teatru
dramatycznego, Opera natomiast pozos-
taje nadal pod zarządem miasta. Rów-
nież gmach teatru jak i rekwizytoria
oraz kostiumiery stanowią nadal włas-
ność miasta.

W dyskusji nad sposobem rozwiązania
kwestii pomieszczenia w jednym budyn-
ku Opery, Teatru i Filharmonii — zgo-
dzono się na jedno: na razie i Teatr i
Opera muszą korzystać z jednej sceny,
tych samych kostiumów i rekwizytów,
przez co, by nie stwarzać na wstępie
trudności powstającemu Teatrowi Pa-
ństwowemu, Zarząd Miejski będzie mu o-
kazując jak najdalej idącą pomoc.

Ob. Rozgórski zaproponował, by dostęp
do kostiumów i rekwizytów Teatru Miejskiego udostępnić także Teatrowi OK ZZ
„Popularnemu”.

NOWE TARYFY ZA ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ

Na wniosek Komisji Finansowo-Bud-
żetowej uchwalono po dyskusji podwyżkę
opłat za energię elektryczną (patrz nu-
mer wczorajszego „Naprzedu”, str. 1).

Wniosek o podwyżkę motywowany był
przez wzrost cen węgla (w stosunku do roku ub. cena wzrosła
300%) Uchwalono także kredyt w wy-
sokości 250 tys. zł na koszty organiza-

cyjne KKO m. Wrocławia i powołaniu
budżetowej Zarządu Miejskiego na mie-
siąc maj br. z zastrzeżeniem, że ZM u-
poważony jest do wydatkowania w o-
kresie od 1. I. do 31. V. br. tylko 90%
z 5/12 całości budżetu.

REORGANIZACJA, REORGANIZACJE...

Na wniosek Prezydium MRN zreorga-
nizowano dotychczasową Komisję Zdro-
wotniczą i Opieki Społecznej w ten sposób,
że stworzono dwie niezależne od siebie Ko-
misje. Przewodniczącym Komisji Zdro-
wotniczej został przez aklamację dr
Czarniecki (PPS), członkami ob. Ma-
zurowska, Czarniecki, Rozgórski, Ruszczy-
cka. Przez aklamację obrano również
przewodniczącym Komisji Opieki Spo-
łecznej prez. Kupezyńskiego, członkami
Kom. Op. Społ. będą przedstawiciele
wszystkich instytucji i organizacji opie-
ki społecznej i charytatywnej.

Zreorganizowano również Komisję
Oświatową, przewodniczącym został ob.
Rozgórski, członkami: Kamizela, Fundo-
wicz, Krasucki, Brożkowski. Reorganiza-
cji uległ również Miejski Komitet Pomo-
cy Powodzinom.

WOLNE WNIOSEKI

Z szeregu wolnych wniosków dwa za-
sługują na większą uwagę. Radny ob.
Haber podał wniosek o przemianowanie
ul. Ogrodową na ul. Generała Karola
Świerczewskiego. Wniosek został przy-
jęty przez aklamację. Przyjęty również
został wniosek o zlikwidowanie handlu
„ręcznego” na ul. Ogrodowej przed Halą
Targową.

(wt.)

Dolnośląskie Zjednoczenie Młynsko-Piekarniane na czele akcji zbożowej

W wiosennej akcji zbożowej pierwszą
instytucją w Polsce, która wywiązała się
ze swego obowiązku było Dolnośląskie
Zjednoczenie Przemysłu Młynsko-Piekarni-
anego, pod zarządem „Społem”.

Mimo wielkich trudności spowodowanych
w pierwszym okresie akcji ogromnymi
śniegami i mrozami, Rejon Dolnośląski
Zjednoczenia Przemysłu Młynsko-Piekarni-
anego już w dniu 26 lutego br., a więc w
kilkaście dni po ogłoszeniu akcji zbo-
żowej został do dyspozycji komisarza zbo-
żowego całą wyznaczoną ilość zboża tj. 2663
tony i to w produktach przemysłowych tj.
270 ton maki żytniej 90 %, 1250 ton maki
pszennej 80% i 560 ton kaszy jęczmień-
nej 70%.

Tak szybko, wywiązanie się z akcji zbo-
żowej było możliwe tylko dzięki sprężystej
organizacji skupu i dobrze funkcjonującemu
aparaturze administracyjnej, handlowemu
i technicznemu.

Na terenie Dolnego Śląska znajduje się
około 1800 młynów. Z tej ilości tylko 47
młynów podlega Zjednoczeniu Przemysłu
Młynsko-Piekarnianego. Są to ogromne fa-
bryki nowoczesnie urządzone. Niektóre z
nich przemielają na dobę powyżej 100 ton
zboża. Młyny Oleśnica, Jawor, Ujazd, Gor-
nów, Pelcznica, młyn „Różanka” we Wro-
cławiu należą do najlepszych wyposażonych
młynów w Europie.

Kalkulek automatyzowanych przebieg
przemiału, elektryczne urządzenia kontrolne,
elewatory, dźwigi, wagi automatyczne spra-
wiają, że koszty te mogą być obsługiwane
przy minimalnej ilości robotników. Tak np.
młyn w Oleśnicy przemielający na dobę
100 ton zboża obsługiwany jest zaledwie
kilkunastu ludzi. Są to wykwalifikowani

fachowcy, umiejący obchodzić się z precy-
zyjnymi urządzeniami.

Jeden z najnowocześniejszych młynów
„Różanka” we Wrocławiu, który był z po-
wodu pożaru przez kilka miesięcy nieczyn-
ny, obecnie po częściowym odbudowaniu i
reorganizacji personelu został uruchomio-
ny i w marcu 1947 r. wykonał już 136 %
planu produkcji. W młynie tym jest czarna
jedyna na Dolnym Śląsku kaszarnia o zdol-
ności produkcyjnej 90 ton i jawnia produk-
ująca 20 ton na dobę.

Nowoczesne te młyny mają świetnie
działającą wentylację i aspirację (odpowie-
dzialność urządzeń), dzięki którym wszelki
kurz i pył mączny nie przedostaje się z
młynów młynskich na hale maszyn.

Powietrze w pomieszczeniach młynskich
jest czyste, podłogi wytrotowane, a wszy-
stkie maszyny lśnią nieskazitelną czystością.

Młyn Dolnośląskiego Rejonu Zjednocze-
nia Przemysłu Młynsko-Piekarnianego roz-
porządza 8336 KM siły napędowej.

W roku 1946 — przemielono 102211 ton
zboża. Dla przewiezienia tej ilości zboża,
treba by zużyć 6814 wagonów 15-ton-
owych. 227 pociągów musiałoby zwozić zbo-
że do młynów.

Z ilości tej przemielono 64.149 ton zboża
reglamentowanego przeznaczonego na przy-
działy kartkowe dla ludności pracującej.

Same tylko nadwyżki w formie superat i
składu Państwa wyniosły 40 milionów
zł. Dokonane inwestycje na młynach
chłonęły (poza kredyty inwestycyjnymi)
ca 20 milionów złotych.

Uruchomienie tylu ogromnych przedsię-
wzięć młynarskich i wykorzystanie ich dla
użytku społecznego jest jeszcze jedną miarą
naszej przemożności i zdolności zagospo-
dowania Ziemi Odkryszanej. **Dezet.**

**CENTRALNY ZARZĄD
PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO**
ODDZIAŁ WE WROCŁAWIU, UL. LELEWELA 2

**zakupi
każdą ilość jęczmienia**

Punkty zsypu we wszystkich browarach Dolnego Śląska

CENTRALA ŻELAZA I STALI
Przedsiębiorstwo Państwowe
Główny Skład
Wrocław, Mosiężna 1 (boczna ul. Grabiszyńskiej)
dojazd tramwajem Nr 4

Sprzedaje uprawnionym odbiorcom:

- Surówkę odlewniczą
- Żelazo kształtowe, prętowe i taśmowe
- Blachy żelazne i stalowe
- Stal konstrukcyjną
- Rury gazowe, parowe i kotłowe.

Godziny urzęd. 8—16 soboty 8—14 Telefon Nr 270.

CENTRALA RYBNA
Oddział we Wrocławiu, Borowska 2, tel. 73

POSZUKUJE:

1. Przed-tawicieli do sprzedaży towarów rybnych za wynagrodzeniem prowizyjnym.
2. Płacówek handlowych czynnych, mogących prowadzić składy konsygnacyjne towarów rybnych na terenie D. Śląska

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego w Warszawie ogła-
sza przetarg nieograniczony na dostawę
2.000 kg szpagatu konopnego o $\varnothing$ 1,2 mm z drukiem do nakład-
nia zabezpieczeń urzędowych.

Termin dostawy do dnia 30. VI. 47 r.

Blizsze informacje można otrzymać codziennie w Biurze Zakupów
Materiałów Pomocniczych w Warszawie, ul. Leszno 1 (II piętro, pokój
nr 211).

Oferty z podaniem ceny, terminu dostawy oraz warunków płatności
należy składać w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmo-
wych z napisem „Oferta na dostawę szpagatu z drukiem” w Dyrekcji
PMS w Warszawie, ul. Leszno nr 1, (kancelaria Główna, pokój 111) do
godz. 11 rano dnia 12 maja 1947 r. po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny na sumę zł 20.000
(dwadzieścia tysięcy).

Dyrekcja PMS zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek od-
szkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru
dostawcy bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu 15 dni od dnia otwarcia.

Wadła dotycząca nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w ter-
minie 10-ciu dni po otwarciu ofert. (1345)

Tam gdzie się produkuje surowice dla dolnośląskiego przemysłu włókienniczego

Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr 3

Na rogu ulicy Boya Żeleńskiego i Toruń-
skiej stoi tramwaj oznaczony numerem 11.
Z jego tablicy orientacyjnej dowiadujemy
się, że trasa prowadzi na jedno z wielu
przedsiębiorstw we Wrocławiu. — Kowale. — W
ciągu 10 minut zjeżdżamy tramwajem tym
na teren fabryczny Państwowej Fabryki
Sztucznego Jedwabiu nr 3 i stajemy przed
samą portiernią fabryczną. — Z dala widnie-
ją piękne, nowoczesne budynki fabryczne,
rozłożone na dużym, czystym placu fabrycz-
nym. Dwa duże żelazne kolumny dymią bez-
ustannie, słychać szum maszyn, widać lu-
dzi, zajętych pracą. Fabryka Sztucznego
Jedwabiu we Wrocławiu tętni życiem, wre-
pracy.

Z opowiadań pierwszych robotników i
pracowników tej fabryki dowiadujemy się
szeregów uruchomienia tej wielkiej pla-
cówki przemysłowej bezpośrednio po wpu-
szczeniu Wrocławia przez zleniawione
wojska niemieckie. — Mała to była garka
ludzi! Ale zapal któryś ludzi tych ogra-
nał, sprawił, że z miejsca zabrano się do
tworzenia pracy i w tym czasie, kiedy we
Wrocławiu jeszcze dymyły ruiny, tutaj na
Kowalach już usuwano zniszczenia i zabi-
rano się do odbudowy fabryki, która w
przyszłości miała dać zatrudnienie wielu
robotnikom i pracownikom. — W rekordowym
tempie zasypano leje po bombach, uprzą-
dzano z gruzów kotłownię i pokryło ją no-
wym dachem. Naprawiono kable elektrycz-
ne i uzyskano połączenie z elektrownią
wrocławską. — Tempo odbudowy nie słabo
ani na chwilę, ludzie pracowali bez wy-
tchnienia. Z początku ubiegłego roku ru-
szył jeden z największych oddziałów
fabryczny — naprawiano. Przewieziono
na razie stare pomniki niemieckie. Dzień
5 maja 1946 r. pozostanie na zawsze w pa-
męci tych wszystkich, którzy współpra-
cowali przy odbudowie swojej fabryki. — W
dniu tym rozpoczęto bowiem właściwą pro-
dukcję sztucznego jedwabiu w fabryce
wrocławskiej. I od tej chwili fabryka
pracuje bez wytchnienia, dzień i noc. Jedni
robotnicy odchodzą, miejsce ich przy ma-
szynach, wiecznie tętniących zajmują ko-
lejni i koleżanki z następnej zmiany. —
O jakiejkolwiek przerwie w pracy nie ma
mowy. Nie ustaje też odbudowa fabryki.
Co jeszcze jest zniszczone i niezdane do
użytku, zostaje w najkrótszym czasie na-
prawione i uruchomione. Dziś już mniej
myśli się o naprawie, dziś wszystkie wy-
siłki tak robotników jak i dyrekcji skie-
rowane są w kierunku rozbudowy fabryki.
Zdając sobie sprawę z tego, że nakreślony
przez Rząd plan 3-letni musi być zreali-
zowany również przez przemysł jedwabni-
czy, cała załoga Państwowej Fabryki
Sztucznego Jedwabiu nr 3 we Wrocławiu z
całym zapalem zabrała się do pracy, z wi-
arą, że plan ten zostanie przekroczony.

Dyrektora fabryki w zrozumieniu, że za
wydajną pracę należy się robotnikowi fi-
zycznym, planu w tym samym celu, za-
kompensata, dąży do stworzenia na terenie
fabryki jak najlepszych warunków pracy.
— Szczególnie troskliwą opieką otaczane
są robotnice — matki małych dzieci. —
Mają one możliwość pozostawiania swych
pociec podczas pracy w specjalnie zało-
żonych żłobkach, gdzie matkiwiera pozostają
pod troskliwym nadzorem pielęgniarek. Ma-
musie mają specjalny przywilej, odwiedzają
swoich pociec podczas pracy i karmi-
enia. Dzieci większe bawią się w dniu
słonecznym bezstrosko w pięknym ogrodku.
Lekarz fabryczny dba o ich zdrowie.

W specjalnym budynku mieści się ambu-
latorium, gdzie robotnicy, zapoznani z należytą
sprzęt. Robotnicy i urzędnicy mają wszy-
stkie możliwości poddawania się zabiegom
lekarskim.

Przy fabryce prowadzone są kursy dla
analfabetów, na które chętnie uczęszcza-
ją wszyscy ci, którzy nie mieli dotychczas
możliwości nauczania się pisanie i czyta-
nia. W niedalekiej przyszłości urucho-
miono zostanie szkoła zawodowa dla pra-
cowników fabryki.

Na terenie fabryki ożywiona działalność
rozwoja Spółdzielni, w której sklepach za-
łoga fabryczna ma możliwość zaopatrzenia
się w artykuły żywnościowe i inne. — In-
stytucją ta jest bardzo wygodna, niezbo-
żnie dla członków załogi fabrycznej, za-
mieszkalniowiec rozległa dzielnicę Kowale,
stosunkowo słabo zaopatrzoną w sklepy
spożywcze i galanterijne. — Toteż wszyscy
chętnie korzystają z okazji i kupują po-
trzebne materiały i rzeczy w sklepach spół-
dzielczych. — Ponadto Spółdzielnia zaopa-
trza regularnie pracowników fabrycznych
w przydziały kartkowe.

Życie kulturalne na terenie fabryki roz-
wija się też pomyślnie. — Dzięki ożywie-
niu działalności kierownictwa Działu So-
cjalnego przy fabryce założona została bi-
blioteka, zaopatrzona w cały szereg warte-
ściowych i ciekawych książek. Z bibliote-
ki tak robotnicy jak i pracownicy umyślo-
nie chętnie korzystają. — W słowach fa-
brycznej urzędniczki są pokazy filmów na-
ukowych. Dyrekcja fabryki przychodzi swo-
im pracownikom z wydatną pomocą przy
urządzaniu zamkniętych przedstawień w

Teatrze Miejskim. — Niedawno zostało za-
kupione dla załogi fabrycznej przedstawie-
nie „Wieszki Lalek” oraz „Diverisment”
na które pracownicy fabryczni wybra-
li się tłumnie. — Dyrektor, Drabik z O-
pery Dolnośląskiej odwiedził fabrykę ze
swoim zespołem operowym i baletowym,
dając specjalne pierwsze tego typu przed-
stawienie w sali teatralnej fabryki na o-
grodkach przy ul. Toruńskiej. — Dzięki
przynależności załogi fabrycznej do Związ-
ku Zawodowego Robotników i Pracowników
Przemysłu Włókienniczego w Polsce, wszy-
scy otrzymują zniżki w teatrach i kinach
wrocławskich.

Przy fabryce istnieje Włókienniczy
Związek Klub Sportowy „Jedwab”. Zarząd
Klubu postawił sobie za zadanie, utr-
zymanie załogi fabrycznej przy należytym
zdrowiu. Poszczególne sekcje Klubu rozpo-
czyły już działalność, i niebawem należy
się liczyć z tym, że Klub Sportowy „Jed-
wab” weźmie udział w życiu sportowym
naszego miasta. — Aby zająć miejsce pra-
cowników fabrycznych z pięknym ogro-
dówkami, Zarząd Klubu, przy wydat-
nym współudziale Dyrekcji fabryki zorga-
nizuje szereg wycieczek krajoznawczych.
Pierwsza taka wycieczka odbyła się w u-
biegłą niedzielę do pobliższej, przepięknej
Sobótki, gdzie uczestnicy mogli swobodnie
przy zabawie na świeżym powietrzu bez-
strosko spędzić kilka godzin. Jak bardzo
przypadła do gustu wszystkim uczestnikom
pierwsza wycieczka, o tym świadczą roz-
radowane i opalone twarze.

Na terenie fabryki istnieją koła Polskiej
Partii Socjalistycznej oraz Polskiej Partii
Robotniczej, zgodnie współpracujące ze so-
bą. Dbają one o wychowanie polityczne za-
łogi fabrycznej. Na czasy wolnych od pracy
i pogadankach członkowie bratniej partii za-
poznają się z sytuacją międzyzwiązkową, a
ożywione dyskusje świadczą o tym, że ro-
botnik polski przestał już być elementem
wykorzystywanym przez jednostki, że po-
trafi on brać udział we wszystkich poczy-
naniach i dziedzinach, obchodzących jego
ojczyznę.

Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu
nr 3 we Wrocławiu posiada pełny sztafend
z napisem „Zwycięskim włókienniczym”.

Pracownicy i robotnicy Państwowej Fa-
bryki Sztucznego Jedwabiu nr 3 we Wro-
cławiu są dumni z dotychczasowych osią-
gnięć. Rozumieją oni dobrze, że kraj, zne-
kany 6-letnią niewolą, zniszczony w bar-
barzyński sposób przez okupantów, nie ma
jeszcze na tyle siły i funduszy, aby
wszystkim im zapewnić bezstroskie życie.
I dlatego przystąpił do wykonania planu
3-letniego z całą energią, pełni zapału, w
przekonaniu, że zrealizowanie tego planu
spowoduje decydujący zwrot ku ogólnej
poprawie warunków życiowych. — Załoga
Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu
nr 3 we Wrocławiu i z tego zadania wy-
szła ze zwycięstwem, tak jak zwycięsko wy-
szła z zadania pierwszego, jakim było naj-
wyższe uruchomienie fabryki.

Z. K. S.

Starajmy się, żeby ruch spółdzielczy o wysięgu pracy dla dobra Polski chłopsko-robotniczej zajął miejsce przodujące